

EDWARD WISZOWATY

Homilia dla dzieci jako współczesne wyzwanie duszpasterskie

Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże (Mk 10,14). Pomimo skierowanego do uczniów napomnienia Jezusa, które w swojej Ewangelii odnotował św. Marek, w Kościele przez długie wieki panowało przekonanie, że dzieci powinny uczestniczyć w liturgii eucharystycznej przeznaczonej dla ogółu wiernych. Dopiero papież Pius X w dekrecie *Quam singulari Christus amore* z roku 1910 określił, że głównym warunkiem przyjęcia przez nie pierwszej komunii św., co wiąże się z pełnym udziałem w Eucharystii, jest umiejętność odróżnienia Chleba eucharystycznego od chleba stanowiącego codzienny pokarm¹. Wraz z pojawieniem się pojęcia *aktywnego uczestnictwa* wiernych w liturgii² coraz wyraźniej dochodziło do głosu wołanie o takie ukształtowanie liturgii eucharystycznej, która nie tylko byłaby bardziej zrozumiała dla dzieci, ale również przez nie współkształtowana. Przełomowe znaczenie w tej kwestii miało jednakże dopiero *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci* zatwierdzone przez papieża Pawła VI i promulgowane 1 listopada 1973 roku³. Zwraca się w nim uwagę, że *we wszystkich Mszach z udziałem dzieci ważne zadanie spełnia homilia, która wyjaśnia słowo*

Edward WISZOWATY, ks. prof. dr hab., pracownik Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, e-mail: edwisz@op.pl

¹*Dekret Kongregacji dla Spraw Sakramentów Świętych o wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej.* <http://www.tohorak.opole.opoka.org.pl/Quam%20Singulari.pdf> (dostęp: 10.05.2016) s. 1–6.

² Pojęcie to wprowadził papież Pius X w *Motu Proprio de musica sacra* (22.11.1903) AAS 36 (1903–1904).

³*Directorium de missis cum pueris* (1.11. 1973) AAS 66 (1974) 30–46. Zob. *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci.* Tłum. pl. <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=97> (dostęp: 11.05.2016).

Boże⁴. Postulat ten, skądinąd oczywisty, jako że homilia stanowi integralną część liturgii, jest [więc] nie tylko pouczeniem, lecz także aktem liturgicznym⁵, staje się dla wielu homilistów nie lada wyzwaniem i to z różnorodnych powodów. Na wiele z nich zwrócono uwagę podczas sympozjum zorganizowanego w 40-lecie promulgowania *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci* przez Stowarzyszenie Homiletów Polskich, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego i Katedrę Komunikacji Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, na temat: „Liturgiczne przepowiadanie do dzieci. Szanse i zagrożenia”, które miało miejsce w Nysie i Opolu, w dniach 21–22 października 2013 r.⁶. Wystarczy zauważyć, że w realiach polskiego duszpasterstwa, z wyjątkiem mszy św. podczas rekolekcji szkolnych, w niedziele i święta praktycznie nie ma mszy św. wyłącznie dla dzieci, lecz msze z mniejszym lub większym udziałem dzieci, w których uczestniczą nie tylko ich rodzice, dziadkowie (msze św. rodzinne), ale również wiele innych osób. Niektórzy z uczestników wybierają te msze św. właśnie ze względu na szczególnie charakter głoszonych wówczas homilii, żywy kontakt z wiernymi, jasny i zrozumiały język przekazu oraz stosunkowo krótki czas ich trwania. Sami natomiast kaznodzieje często deklarują brak odpowiednich predyspozycji, uzdolnień i umiejętności, niezbędnych do tego rodzaju przepowiadania wymagającego praktycznie nieustannego żywego kontaktu z dziećmi jako słuchaczami słowa Bożego⁷. Jakkolwiek w ostatnich latach coraz więcej pisze się na temat tego szczególnego rodzaju przepowiadania⁸, wydaje się, że wymaga on dalszej pogłębionej refleksji i zwrócenia większej uwagi w formacji alumnów Wyższych Seminariów Duchownych. W niniejszym przedłożeniu najpierw podjęte zostanie zagadnienie znaczenia homilii w procesie rozwoju wiary dziecka. Trzeba bowiem odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę odgrywa homilia adresowana do dzieci w działaniach duszpasterskich ukierunkowanych na wspieranie dziecka najpierw w nawiązaniu osobowego kontaktu z Bogiem, a następnie w kształtowaniu więzi z Bogiem i ze wspólnotą Kościoła. Homilia do dzieci jest tym rodzajem posługi eklezjalnej, która wymaga szczególnie dobrej znajomości adresatów,

⁴ Tamże, 48.

⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: *Dyrektorium homiletyczne*. Tłum. pl. Poznań 2015 (dalej: DH), 4.

⁶ Zob. M.K. Kubiak: *Przepowiadanie do dzieci – szanse i zagrożenia*. „Biblioteka Kaznodziejska”. 1: 2014 s. 9–17.

⁷ Do takich wniosków prowadzą rozmowy z kaznodziejami i obserwacja uczestnicząca. Jak dotąd brakuje badań empirycznych bezpośrednio odnoszących się do tej problematyki. W przyszłości warto zatem podjąć tego rodzaju badania w celu wyprowadzenia wniosków pastoralnych.

⁸ Wśród nowszych publikacji można wymienić: H. Sławiński: *Homilia do dzieci – pedagogiczne wyzwanie*. „Msza Św.” 5: 2012 s. 9–12; S. Dyk: *Podstawowe aspekty homilii w mszach z udziałem dzieci*. „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” T. 2: 2011 s. 133–146; H. Łysy: *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*. Opole 2011; W. Turowski: *Jak przepowiadać do dzieci*. „Studia Teologiczne Białystok – Drohiczyń – Łomża” 28: 2010 s. 189–199; A. Kalbarczyk: *Kazanie czy katecheza dla dzieci?* „Biblioteka Kaznodziejska” 4: 2008 s. 25–30.

stąd w poniższych analizach zostanie również zaprezentowana krótka (ze względu na ograniczenia formalne) charakterystyka dziecka jako słuchacza słowa Bożego. W podsumowaniu przedstawione zostaną wybrane propozycje metodyczne homilii adresowanej do dzieci.

I. Homilia do dzieci w procesie rozwoju wiary

Podczas wizyty polskich biskupów *ad limina* (2014) papież Franciszek podkreślił, że najważniejsze w homilii jest *doprowadzenie do spotkania człowieka z Chrystusem poprzez przepowiadane słowo Boże*⁹. Podkreślenie to koresponduje z późniejszymi uwagami zawartymi w „Dyrektorium homiletycznym” dotyczącymi tego, czym homilia nie jest: Nie jest *kazaniem na jakiś abstrakcyjny temat, nie jest ćwiczeniem z egzegezy biblijnej, nauką katechetyczną, ani osobistym świadectwem homilisty*, chociaż wszystkie te elementy mogą w dobrej homilii się znaleźć¹⁰. Co prawda, stwierdzenia te odnoszą się do homilii w ogóle, jednak z całą pewnością zachowują swoje znaczenie także w odniesieniu do homilii kierowanej do dzieci. Jest rzeczą oczywistą, że spotkanie ze zbawiającym Chrystusem zarówno osoby dorosłej, jak i dziecka możliwe jest tylko w wierze. Homilia skierowana do dzieci będzie służyła wierze i jej rozwojowi, gdy: 1) będzie proklamacją Słowa Bożego, a nie doktryny teologicznej; 2) słuchacze (zgodnie z zasadą: *Christus praedicat Christum*) będą rozpoznawali w niej głos mówiącego do nich dzisiaj Chrystusa. Skoro wiara nie może być sprowadzona wyłącznie do czynności intelektualnej i rozumiana jako *uznanie za prawdę tego, co Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje*, jak ujmowały to katechizmy dla dzieci pierwszokomunijnych w duchu przedsoborowym¹¹, lecz w swej istocie ma być osobowym spotkaniem z Bogiem wychodzącym naprzeciw człowiekowi w Chrystusie, przyłgnięciem do Niego, dziecięcym zaufaniem Jego Osobie, konieczne jest, by sam Bóg wyszedł temu człowiekowi (dziecku) na spotkanie i objawił mu swoją wolę. Homilia do dzieci spełni więc swoją funkcję tylko wówczas, kiedy nie będzie wyłącznie *mówieniem o Bogu*, lecz przez homilistę zostanie podjęty wysiłek *mówienia przed Bogiem, mówienia z Bogiem, czy w imieniu Boga*¹². Aby to było możliwe, niezbędna jest nie tylko wiedza teologiczna homilisty, ale prze-

⁹ Zespół wPolityce.pl. Polscy biskupi odsłaniają kulisy spotkania z Franciszkiem. *Papież zauważył, że rodzina to dzisiaj główny problem. To była braterska rozmowa*. Zob. <http://wpolityce.pl/polityka/184724-polscy-biskupi-odslaniaja-kulisy-spotkania-z-franciszkiem-papiez-zauwazyl-ze-rodzina-to-dzisiaj-glowny-problem-to-byla-braterska-rozmowa> (dostęp: 18.05.2016).

¹⁰ DH 6,7.

¹¹ Por. np. *Katechizm dla dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej*. Oprac. T. Świrtun. Olsztyn 1967 s. 51–53. Zob. w tym kontekście: E. Wiszowaty: *Od kazania tematycznego do homilii*. „Studia Warmińskie” T. 39: 2002 s. 385–394; A. Kiciński: *Kierunki rozwoju katechizmów katolickich*. W: *Katechizm w służbie katechezy*. Red. A. Kiciński. Lublin 2015 s. 10–27.

¹² Por. Z. Marek: *Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*. Kraków 1966 s. 85.

de wszystkim pogłębiona świadomość własnego powołania i autentyczne życie duchowe. Przepowiadając słowo w *imieniu Boga*, homilista sam musi być przede wszystkim słuchaczem Jego słowa i wprowadzać je we własne życie, co wymaga radykalnego wejścia na drogę życia ewangelii. Wszelkie zafałszowanie w tym zakresie będzie niewątpliwie przez „dziecięcy geniusz” zauważone, i tym samym zdecyduje o kaznodziejskiej porażce.

Wielu pedagogów i katechetów zwraca uwagę, że umiejętność nawiązywania osobistej więzi z Bogiem dziecko zdobywa najpierw poprzez wprowadzanie go w życie modlitwy, a następnie przez uczestnictwo w liturgii¹³. W rodzinach chrześcijańskich pielęgnujących życie modlitwy był to proces niemal naturalny, w którym dzieci odkrywały niewidzialną obecność Boga. Warto tu chociażby wspomnieć, jakie znaczenie dla młodego Karola Wojtyły miał obraz modlącego się ojca¹⁴. Dzisiaj widok modlących się rodziców dla większości dzieci jest czymś obcym i nieznanym. Czy to pierwotne doświadczenie może być czymkolwiek zastąpione? Prawdopodobnie nie. Jednak nie zwalnia to głosiciela homilii z obowiązku nadawania jej charakteru bardziej modlitewnego, medytacyjnego oraz kierowania myśli i uczuć dzieci bardziej ku mistagogii niż ku jakiegokolwiek postaci doktryny. Otuchą mogą napępniać słowa, które przed laty napisał francuski teolog, dominikanin, Guy Bedouelle: *Dzieciństwo jest, można by chyba tak powiedzieć, jakby naturalnym środowiskiem Objawienia. Dzięki swej spontaniczności, dzięki nieumiejętności myślenia i mówienia za pomocą pojęć nieokreślonych i kompromisowych (Mt 5, 37; J 1, 47), dzięki swej nieuchronnej, a przecież radosnej zależności, która realizuje się jednak w wolności, albowiem kocha i jest kochana, dzięki swej „beztrosce” (Mt 6, 25-34), dzięki wyostrzonemu i bolesnemu wyczuciu sprawiedliwości (Mt 5, 10) dziecko ma z samej natury rzeczy wyraźne predyspozycje do Królestwa. Jego sposób bycia jest właśnie taki, jakiego wymaga się od wszystkich, którzy mają tam wejść (...)*¹⁵.

¹³ Por. Tamże s. 79; A. Długosz: *Dyrektorium Mszy św. dla dzieci wielką szansą duszpasterstwa*. „Katecheta” 2001 nr 1 s. 4–8; S. Dziekoński: *Wychowanie religijne dziecka w wieku przedszkolnym w rodzinie i parafii w świetle znowelizowanej „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”*. „Studia nad Rodziną” 15: 2011 nr 1-2 s. 71-88; J. Kostorz: *Wychowanie liturgiczne dzieci i młodzieży w nowej „Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”*. „Liturgia Sacra”. R. 17: 2011 nr 2 s. 241–255; S. Kulpaczyński: *Dziecięce poznawanie Jezusa Chrystusa*. „Świat i Słowo” 1: 2007 s. 79–97; J. Szpet: *Wychowanie do modlitwy*. „Katecheza. Rodzina. Parafia i Szkoła”. T. 1: 2003 s. 61–77.

¹⁴ Zob. Jan Paweł II: *Dar i tajemnica*. Kraków 1996 s. 22.

¹⁵ G. Bedouelle: *„Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie”*. *Refleksja nad miejscem dziecka w Kościele*. Tłum. L. Balter. „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 3: 1985 s. 56.

II. Dziecko jako słuchacz słowa Bożego

Homilia, jeśli ma być odebrana przez słuchaczy jako Słowo Boże stanowiące drogowskaz w ich życiowych wyborach i najistotniejszą przesłankę w rozstrzygnięciu dylematów, które są nieodłącznym składnikiem każdego ludzkiego życia, musi w punkcie wyjścia do tych dylematów i pytań się odwoływać. Dotyczy to nie tylko homilii adresowanych do dorosłych, ale również do pozostałych grup wiekowych. Oznacza to, że homilia do dzieci musi z konieczności uwzględnić ich świat przeżyć, małe troski i kłopoty, które w ich odczuciu prawdopodobnie nie są mniejsze niż troski i dylematy dorosłych. Zanim jednak przejdziemy do próby opisu sytuacji egzystencjalnej dziecka, cech jego psychiki oraz uwarunkowań środowiskowych¹⁶, musimy ustalić, kogo rozumiemy pod pojęciem „dziecko”. Pojęcie to, jakkolwiek powszechnie używane, jest nieostre¹⁷ zarówno w odniesieniu do pojęcia „młodzież”, jak i pojęcia „dorosły” (w odróżnieniu od dzieci młodzież podkreśla swoją „dorosłość” i suwerenność, z drugiej strony człowiek dorosły zawsze pozostaje „dzieckiem” swoich rodziców). Ratyfikowana przez Polskę „Konwencja o Prawach Dziecka”¹⁸ definiuje „dziecko” jako *każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność* (art. 1). Przywoływane już wyżej *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, stanowiące, jak dotąd, najważniejszy dokument Stolicy Apostolskiej w omawianej kwestii, mówiąc o dzieciach, ma na uwadze osoby, *które jeszcze nie weszły w okres tzw. „preadolescencji”*¹⁹, czyli jak się na ogół przyjmuje, do 12. roku życia. Homilista głoszący Słowo Boże do dzieci teoretycznie ma więc przed sobą słuchaczy w wieku od około 3–4 lat do około 12 lat. Teoretycznie, bowiem w praktyce wśród słuchaczy zazwyczaj znajdują się również dzieci młodsze, niekiedy młodzież, osoby dorosłe i starsze²⁰. W polskich kościołach raczej do rzadkości należą homilie głoszone do dzieci przedszkolnych, zatem za A. Lewkiem zasadnie można przyjąć, że

¹⁶ Por. S. Dyk: *Podstawowe aspekty homilii w mszach z udziałem dzieci*, s. 135.

¹⁷ Zob. np. A. Birch: *Psychologia rozwojowa w zarysie: od niemowlęctwa do dorosłości*. Warszawa 2005; *Dziecko w zmieniającej się przestrzeni życia: obrazy dzieciństwa*. Red. J. Izdebska, J. Szymanowska. Białystok 2009; *Drogi rozwoju osobowości dzieci i młodzieży*. Red. A. Świącicka. Warszawa 2014.

¹⁸ „Dziennik Ustaw RP” z 1991 nr 120, poz. 526 z późn. zm.

¹⁹ *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci* nr 6.

²⁰ Zróżnicowanie wiekowe dzieci uczestniczących w niedzielnej Mszy św. oraz udział osób dorosłych (najczęściej z kręgu najbliższej rodziny dzieci, ale nie tylko) zazwyczaj traktowane są przez głosicieli słowa Bożego jako poważne utrudnienie. Tymczasem tak różnorodny krąg odbiorców przypomina sytuację rodziny wielodzietnej, która stwarza jak najbardziej naturalne warunki pełnego rozwoju społecznego i umysłowego dzieci. Zamiast więc akcentować trudności, może warto podjąć próbę wypracowania nowego rodzaju homilii, którą roboczo można by nazwać „homilią rodzinną”. Zob. w tym kontekście: *Przedszkole Montessori Koniczynka. Jakie są korzyści pracy z grupą zróżnicowaną wiekowo?* <http://www.pinokio.info/grupy-wiekowe.html>. (dostęp: 3.06.2016).

ich głównymi adresatami są dzieci w przedziale wiekowym 7–12 lat²¹. Pomiędzy dziećmi w tym wieku zachodzą dość wyraźne różnice indywidualne, jednakże można uchwycić szereg cech rozwojowych wspólnych i typowych dla tego wieku²². Dotyczą one takich procesów poznawczych, jak: myślenie, uwaga, pamięć, spostrzeganie. Proces myślowy dziecka w tym okresie w przeważającej mierze ma charakter obrazowy, silnie związany z konkretną sytuacją i dopiero pod koniec tego okresu pojawia się zdolność uogólniania i myślenia abstrakcyjnego²³. Młodsze dzieci na tym etapie rozwoju mają trudności ze skupieniem uwagi przez dłuższy czas i z zapamiętywaniem, co wiąże się z procesem kształtowania się tzw. uwagi dowolnej, a więc w sposób zamierzony skierowanej na dany przedmiot (koncentrują one swoją uwagę na pewnych przedmiotach czy zjawiskach w sposób niezamierzony, spontaniczny, dostrzegają w swym otoczeniu przede wszystkim to, co jest nowe i niezwykle lub kojarzy się im z czymś dobrze znanym i przyjemnym)²⁴. Nawet pobieżna lektura homilii do dzieci²⁵ pozwala zauważyć, że homiliści na ogół zdają sobie sprawę z tych uwarunkowań, co wyraża się m.in. stosowaniem metod poglądowych i obrazowego języka, nie ma zatem potrzeby szerszego rozwijania tej tematyki. Zdecydowanie większej uwagi wymaga zagadnienie wpływu nowoczesnych mediów na psychikę i osobowość dzieci, a co za tym idzie, również na ich odbiór przekazu homilijnego, co w dotychczasowej literaturze przedmiotu prawie w ogóle nie znajduje odzwierciedlenia. Tymczasem, dla podkreślenia wagi tego zagadnienia, bez obawy pomyłki można stwierdzić, że „dziecko społeczeństwa medialnego” nie jest już dzieckiem w znaczeniu, w jakim było przed wytworzeniem się przestrzeni informacyjnej, w której jest ono zanurzone. Współczesne technologie informacyjno-komunikacyjne stanowią zupełnie nowe środowisko rozwoju młodego pokolenia. Kontakt dziecka z mediami elektronicznymi zaczyna się stosunkowo wcześniej i w miarę wzrastania wydłuża się nawet do kilku godzin dziennie²⁶. Nie byłoby problemu, gdyby to nowe środowisko służyło wyłącznie wszechstronnemu rozwojowi

²¹ Por. A. Lewek: *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. Warszawa 1980 s. 123; por. Dyk, jw., s. 135.

²² Por. M. Żebrowska: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Warszawa 1982 s. 530.

²³ Tamże.

²⁴ Por. A. Sieradzka-Mruk: *Odbiorca jako czynnik kształtujący wypowiedź (na przykładzie kazań do dzieci)*. Kraków 2003 s. 10. Zob. również: M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiełło-Jarża: *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego* Warszawa 1985 s. 120–124.

²⁵ Zob. np. *Wierzcie w Ewangelię: homilie roratnie dla dzieci z komentarzem biblijnym bp. Antoniego Długosza*. Oprac. A. Kuliberda. Częstochowa 2014; A. Ziółkowski: *O tym, jak Izajasz i Jan Chrzciciel o Mesjaszu nauczali: homilie dla dzieci na każdy dzień Adwentu*. Poznań 2010; Tenże: *Ewangelia z uśmiechem. Homilie dla dzieci*. Kraków 2014.

²⁶ *Obecnie dzieci, nawet w wieku przedszkolnym, każdego dnia spędzają od dwóch do ośmiu godzin przed ekranem telewizora lub komputera, bardzo często w samotności i bez nadzoru – pisze A. Twardowski: Trudności w porozumiewaniu się z dorosłym jako źródło zagrożenia dla rozwoju poznawczego dziecka*. W: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Red. S. Guz. Lublin 2008 s. 58.

dziecka, tymczasem jednak, zdaniem wielu pedagogów i psychologów, niesie ono ze sobą również bardzo poważne zagrożenia²⁷. Przed pięcioma laty zwrócił na to uwagę papież Benedykt XVI, gdy w jednej z homilii mówił: (...) *rozwój mediów w ostatnich latach rozszerzył i wzmocnił zjawisko, które już zarysowało się w latach 60. – wirtualność, która grozi tym, że zdominuje rzeczywistość*²⁸. Papież zauważył wtedy, że na skutek permanentnego kontaktu z mediami elektronicznymi ludzie, nawet nie dostrzegając tego, coraz bardziej pograżają się w wymiarze wirtualnym. Dotyczy to nie tylko osób dorosłych, ale zwłaszcza dzieci i młodzieży, które urodziły się w tej rzeczywistości i jakby ze strachu przed pustką, wydają się wypełniać muzyką i obrazem każdą chwilę swojego życia. Postęp techniczny w dziedzinie środków transportu i komunikacji masowej – mówił dalej papież – uczynił życie ludzkie bardziej komfortowym, ale jednocześnie bardziej rozgorączkowanym, niekiedy wręcz konwulsyjnym. Tendencja ta – w opinii Benedykta XVI – zwłaszcza wśród ludzi młodych zamieszkujących w wielkich miastach, *osiągnęła dzisiaj poziom, który skłania do tego, by mówić o mutacji antropologicznej*²⁹. Bez wątplenia można więc stwierdzić, że mamy do czynienia nie tyle ze zjawiskiem zewnętrznym w stosunku do człowieka, warunkującym jego zachowania czy sposób myślenia, ile raczej z czymś, co dotyka samej głębi jego osobowości, powodując nieodwracalne skutki w postrzeganiu realnego świata, kontaktach międzyludzkich, sferze emocjonalnej i strukturze percepcyjnej³⁰. Wieloaspektowość wpływu szeroko rozumianych mediów (i społeczeństwa medialnego) na osobowość dziecka nie pozwala na dokonanie tutaj jego wyczerpującego opisu, zresztą wymagałoby to dalszych specjalistycznych badań. Wystarczy więc, jeśli zauważymy, że przepowiadanie do dzieci (a może homilia rodzinna?) jest również rodzajem komunikacji i jeśli

²⁷ Tytułem przykładu wymieńmy następujące opracowania na temat tych zagrożeń: B. Danowski, A. Krupińska: *Dziecko w sieci*. Gliwice 2007; J. Izdebska: *Media elektroniczne zagrażające współczesnemu dziecku – przejawy, przyczyny, wyzwania edukacyjne*. W: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Red. S. Guz. Lublin 2008 s. 213–219; S. Kozak: *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*. Warszawa 2014; T. Sosnowski: *Edukacja medialna dziecka wobec zagrożeń multimedialnych*. W: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. dz. cyt. s. 221–227.

²⁸ Źródło: <http://biznes.onet.pl/papiez-to-wywolalo-mutacje-antropologiczna,18515,4875187,1,news-detaj> (dostęp: 18.10.2011).

²⁹ Tamże. Zob. także – E. Wiszowaty: *Bóg – świat wirtualny – terroryzm*. „Świat i Słowo” 1: 2014 s. 87.

³⁰ W związku z tym K. Krzysztofek zauważa: *Pokolenia wychowane na mediach wizualnych mają inną strukturę percepcji (...) mają skrócony zakres skupienia uwagi (...) co ma poważne konsekwencje w procesie edukacyjnym: czterdzieści pięć minut dla ucznia to w większości czas stracony*. cyt. za: T. Goban-Klas: *W stronę społeczeństwa medialnego*: <http://www.up.krakow.pl.ktima/ref2005/globan.pdf> s. 6 (dostęp: 8.08.2013); zob. także: T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa 2005; K. Krzysztofek, M. Szczepański: *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Kraków 2002 s. 221.

chce odegrać znaczącą rolę we współczesnej medialnej wieży Babel, musi się stosować do reguł w tej wieży panujących³¹.

III. Wybrane propozycje metodyczne

Spółczesność medialna stała się faktem: kształtuje i będzie nadal kształtowała współczesne widzenie rzeczywistości, jak również postrzeganie samych siebie. (...) *Szeroko rozumiane media stały się współcześnie środowiskiem człowieka: wirtualność stała się jego rzeczywistością* – pisał już przed ponad dziesięcioma laty socjolog i medioznawca Tomasz Goban-Klas³². Zanurzone w tym środowisku prawie od początku swojej egzystencji dzieci odczuwają je niemal jako swoje środowisko naturalne. Uwidacznia się to m.in. w upodobaniu do oglądania bajek, korzystania z gier komputerowych, telefonów komórkowych, tabletów. Jeśli kierowany do tej grupy wiekowej przekaz homilijny ma spełnić swoje zadanie, musi sprostać wymogom języka medialnego. Na niektóre z nich, jak zwięzłość, jasność i obrazowość, zwrócona została uwaga w przywoływanym już artykule *Przepowiadanie homilijne w społeczeństwie medialnym*³³, do którego odsyła się zainteresowanych czytelników. Tutaj chcemy przypomnieć, że odbiorca, jakim jest dziecko (podobnie jak inni odbiorcy), wpływa na kształt przekazu homilijnego w podwójnym znaczeniu. Jako odbiorca rzeczywisty oddziałuje zarówno poprzez swoje reakcje werbalne (np. przez odpowiedzi na kierowane do niego pytania podczas homilii dialogowanej), jak i niewerbalne (mimika, gesty, mowa ciała). W drugim znaczeniu wpływa on na homilistę jako odbiorcę wirtualny (wyobrażony) już na etapie przygotowywania homilii, decydując pośrednio o jej kształcie i wyborze środków wyrazu³⁴. Ten etap tworzenia homilii, jeśli ma ona sprostać oczekiwaniom z jednej strony, bardzo wdzięcznych, z drugiej zaś, niezwykle wymagających słuchaczy, jakimi są obyte ze światem mediów dzieci, wymaga od homilisty dużej dozy inwencji, kreatywności i pomysłowości, toteż bywa niekiedy porównywany do bólów rodzenia³⁵. Wśród skutków przeładowania dziecięcej psychiki treściami medialnymi wymienia się znaczne obniżenie zdolności do koncentracji, skupienia uwagi, nastawienie na ciągły odbiór bodźców optycznych, a szczególnie zubożenie wyobraźni. Dziecko, czytając lub słuchając opowiadania, stara się sobie wyobrazić głównego bohatera, z którym nie-

³¹ Szerzej na ten temat zob. E. Wiszowaty: *Przepowiadanie homilijne w społeczeństwie medialnym*. „Roczniki Teologiczne” 6: 2014 s. 153–167.

³² *W stronę społeczeństwa medialnego*. <http://www.up.krakow.pl.ktima/ref2005/globan.pdf> s. 4 (dostęp: 8.08.2013). Szerzej zob. także: T. Goban-Klas: *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa 2005.

³³ Zob. E. Wiszowaty: *Przepowiadanie homilijne w społeczeństwie medialnym*. dz. cyt., s. 163n.

³⁴ Por. A. Sieradzka-Mruk: *Odbiorca jako czynnik kształtujący wypowiedź*. dz. cyt., s. 21.

³⁵ Por. A. Härtner, H. Eschmann: *Predigen lernen. Ein Lehrbuch für die Praxis*. Reinbek bei Hamburg 1989 s. 26.

kiedy się identyfikuje, oraz miejsce, w którym toczy się akcja itp. W przypadku oglądania programu telewizyjnego funkcja wyobraźni zostaje wyłączona, dziecko otrzymuje bowiem gotowy obraz³⁶. W homilii do dzieci nie powinno się zatem używać środków technicznych (takich jak np. krótki film wprowadzający, animacja komputerowa), gdyż to przyczyni się do pogłębienia negatywnych oddziaływań społeczeństwa medialnego. Homilista nie może jednakże nie liczyć się z faktem, że już małe dzieci nastawione są głównie na bodźce wizualne. Dobrą propozycją wydaje się być wykorzystanie w przepowiadaniu pewnych przedmiotów służących jako znak (niem. *Zeichenpredigten*)³⁷. Mogą to być przedmioty, z którymi dzieci mają do czynienia w swoim codziennym życiu. Nie muszą być one bezpośrednio związane z liturgiczną celebracją, jak się niekiedy uważa³⁸, wszak Jezus, chcąc przybliżyć, czym jest Królestwo Boże, jako punkt wyjścia swoich przypowieści nie brał przedmiotów z kręgu liturgii świątynnej (np. ołtarza ofiarnego, siedmioramiennego świecznika), lecz odwoływał się do rzeczy i sytuacji związanych z codziennym życiem swoich słuchaczy (np. ziarno gorczycy, lampa oliwna, winnica, dzieci bawiące się na rynku, denar, zagubiona drachma). Wykorzystanie podczas homilii przedmiotów bliskich dzieciom, związanych z ich codziennymi doświadczeniami, koresponduje z przepowiadaniem zakorzenionym w nauczaniu Pana Jezusa. Użyty w homilii (w charakterze znaku) przedmiot z jednej strony pełni funkcję swego rodzaju bodźca optycznego pozwalającego dzieciom skupić uwagę i ułatwiającego zapamiętanie przekazywanych treści, z drugiej natomiast, ze względu na jego wymiar symboliczny, ułatwia wyjaśnienie i pogłębienie ewangelicznej treści perykopy, której dotyczy homilia³⁹. Zarówno dzieci, jak i uczestniczący w liturgii dorośli posiadają z takim przedmiotem określone, ukształtowane w ciągu swojego życia skojarzenia, które umożliwiają przejście od zwykłego oglądu rzeczy do znaczenia pogłębionego. Homilia z zastosowaniem znaku pozwala jeszcze bardziej zaktywizować dzieci, gdy już na etapie przygotowania można je włączyć w przygotowanie takiego znaku (np. dla ilustracji przypowieści o budowaniu na skale, Mt 7, 24–27, warto poprosić dzieci o zgromadzenie odłamków skalnych i piasku)⁴⁰. Ten sposób przepowiadania, jakkolwiek stosunkowo prosty w realizacji, ma również swoje

³⁶ Zob. *Sprechzeichnen–Allgemeines*. <http://www.pastoralweb.de/sprechzeichnen.htm> (dostęp: 4.11.2016).

³⁷ Zob. np. W. Hoffsümmer: *144 Zeichenpredigten durch das Kirchenjahr. Mit Gegenständen aus dem Alltag*. Mainz – Grünewald 1982.

³⁸ Zob. M.K. Kubiak: *Przepowiadanie do dzieci – szanse i zagrożenia* s. 10; zob. *Sprechzeichnen–Allgemeines*. <http://www.pastoralweb.de/sprechzeichnen.htm> (dostęp: 4.11.2016).

³⁹ Szerzej na ten temat: W. Nastainczyk: *Zeichenpredigten für Kinder und andere: ein Jahreszyklus zu den Lesungen der Sonn- und Festtage*. München 1969; W. Hoffsümmer: *144 Zeichenpredigten durch das Kirchenjahr*. dz. cyt.; S. Welz: *Die Kinderpredigt. Zur Predigtlehre und Praxis eines Verkündigungsmodells*. Hooksiel 2001.

⁴⁰ Zob. W. Eizinger: *Wie Weihrauch steige mein Gebet vor dir auf. Meditative Gottesdienste mit Symbolen*. Regensburg 2008 s. 57–59.

ograniczenia. O ile z powodzeniem może być stosowany, by unaocznić, bardziej uprzystępnąć pewne treści ewangeliczne, to z oczywistych względów nie nadaje się jako ilustracja opowiadań biblijnych.

W homiliach adresowanych do dzieci ważną rolę odgrywa przestrzeganie określonych zasad. Główna z nich mówi, że w całej homilii powinien być zastosowany tylko jeden znak, który ma być widoczny nie tylko podczas jej trwania, ale nawet podczas całej liturgii mszalnej⁴¹, by głoszona treść mogła bardziej w umysłach dzieci się utrwalić, oraz by można było do tego znaku nawiązać na koniec mszy św. Czasem może się zdarzyć, że wybrany znak dobrze odzwierciedla tylko jeden z aspektów podjętego tematu i pojawia się pokusa, by dla ilustracji innego aspektu wprowadzić kolejny znak. Jeśli tej pokusie homilista ulegnie, niewątpliwie ucierpi na tym jasność i jedność tematyczna głoszonej homilii, a słuchacze, zamiast skupienia uwagi, ulegną rozproszeniu na skutek wielości propozycji⁴². Inna z zasad mówi, że użyty podczas liturgii znak nie powinien mieć wydźwięku negatywnego (np. narzędzie tortur, miecz), bowiem taki znak bardzo mocno oddziałuje na psychikę dziecka. Jezus w swoich przypowieściach nigdy nie odwoływał się do takich symboli. W przypadku wyjaśniania tekstu ewangelijnego, który sam w sobie ma charakter obrazowy, powinno się używać tylko przedmiotów występujących w tym tekście. Co więcej, prawidłowa ilustracja treści religijnych w homilii wymaga rezygnacji z kukiełek, jak w teatrze lalek. W dziecku może bowiem powstać fałszywy obraz, że człowiek jest w rękach Pana Boga wyłącznie bezwolną marionetką, którą Pan Bóg porusza, pociągając za sznurki⁴³.

Szczególnie adekwatną formą przekazu homilijnego skierowanego do dzieci jest opowiadanie (narracja). Niekiedy tę formę określa się jako rodzaj gry z wyobraźnią, jaką prowadzi homilista wspólnie ze słuchaczami. W praktyce wymaga to odpowiednich umiejętności werbalnych, dzięki którym możliwe staje się interesujące, pobudzające wyobraźnię słuchaczy opowiadanie⁴⁴.

Reasumując, warto jeszcze raz podkreślić, że świat szeroko rozumianych mediów ukształtował pewien rodzaj nowego środowiska człowieka, które nie tylko zmieniło jego relacje z otoczeniem, ale przede wszystkim wpływa transformująco na jego osobowość. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, u których przejawia

⁴¹ Zob. w tym kontekście: S. Hamlin: *Jak mówić, żeby nas słuchali. Klucz do sukcesu zawodowego*. Warszawa 1996 s. 106.

⁴² Por. *Predigt mit einem Zeichen oder Gegenstand. Grundregeln*. <http://www.pastoralweb.de/zeichenpredigt.htm> (dostęp: 13.06.2016).

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Ze względu na obszerność problematyki związanej z tym zagadnieniem pozostawia się je jako temat kolejnego opracowania.

się to w postaci coraz mniejszej zdolności do skupienia uwagi czy znacznego zubożenia wyobraźni. Homilista, który chce w sposób odpowiedzialny realizować swoją misję, nie może z tymi realiami się nie liczyć.

Bibliografia

- Bedouelle G.: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie”. *Refleksja nad miejscem dziecka w Kościele*. „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 3: 1985 s. 44–60.
- Birch A.: *Psychologia rozwojowa w zarysie: od niemowlęctwa do dorosłości*. Warszawa 2005.
- Izdebska J., Szymanowska J. (Red.): *Dziecko w zmieniającej się przestrzeni życia: obrazy dzieciństwa*. Białystok 2009.
- Danowski B., Krupińska A.: *Dziecko w sieci*. Gliwice 2007.
- Dekret Kongregacji dla Spraw Sakramentów Świętych o wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej*. <http://www.tohorak.opole.opoka.org.pl/Quam%20Singulari.pdf>, (dostęp: 10.05.2016).
- Directorium de missis cum pueris* 1.11.1973. AAS 66 (1974) 30–46.
- Długosz A.: *Dyrektorium Mszy św. dla dzieci wielką szansą duszpasterską*. „Katecheta” 1: 2001 s. 4–8.
- Dyk S.: *Podstawowe aspekty homilii w mszach z udziałem dzieci*. „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne”. T. 2: 2011 s. 133–146.
- Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*. Przekład, przygotowany przez Komisję Episkopatu ds. Liturgii, zatwierdziła 155 Konferencja Plenarna Episkopatu i poleciła ogłosić w urzędowych pismach diecezjalnych. <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=97> (dostęp: 11.05.2016).
- Dziekoński S.: *Wychowanie religijne dziecka w wieku przedszkolnym w rodzinie i parafii w świetle znowelizowanej „Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”*. „Studia nad Rodziną” 15: 2011 nr 1–2 s. 71–88.
- Eizinger W.: *Wie Weihrauch steige mein Gebet vor dir auf. Meditative Gottesdienste mit Symbolen*. Regensburg 2008.
- Goban-Klas T.: *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa 2005.
- Goban-Klas T.: *W stronę społeczeństwa medialnego*. <http://www.up.krakow.pl.ktima/ref2005/globan.pdf>, s. 1–6 (dostęp: 8.08.2013).
- Hamlin S.: *Jak mówić, żeby nas słuchali. Klucz do sukcesu zawodowego*. Warszawa 1996.
- Härtner A., Eschmann H.: *Predigenlernen. Ein Lehrbuch für die Praxis*. Reinbek bei Hamburg 1989.
- Hoffsümmer W.: *144 Zeichenpredigten durch das Kirchenjahr. Mit Gegenständen aus dem Alltag*. Mainz 1982. <http://biznes.onet.pl/papiez-to-wywolalo-mutacje-antropologiczna,18515,4875187,1,news-detel> (dostęp: 18.10.2011).
- Izdebska J.: *Media elektroniczne zagrażające współczesnemu dziecku – przejawy, przyczyny, wyzwania edukacyjne*. W: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Red. S. Guz. Lublin 2008 s. 213–219.
- Jan Paweł II: *Dar i tajemnica*. Kraków 1996.
- Kalbarczyk A.: *Kazanie czy katecheza dla dzieci?* „Biblioteka Kaznodziejska” 4: 2008 s. 25–30.
- Kiciński A.: *Kierunki rozwoju katechizmów katolickich*. W: *Katechizm w służbie katechezy*. Red. A. Kiciński. Lublin 2015 s. 10–27.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: *Dyrektorium homiletyczne*. Tłum. pl. Poznań 2015.
- Konwencja o prawach dziecka*: „Dziennik Ustaw RP” z 1991 nr 120, poz. 526 z późn. zm.
- Kostorz J.: *Wychowanie liturgiczne dzieci i młodzieży w nowej „Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce”*. „Liturgia Sacra”. R. 17: 2011 nr 2 s. 241–255.

- Kozak S.: *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*. Warszawa 2014.
- Krzysztofek K., Szczepański M.: *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Kraków 2002.
- Kubiak M.K.: *Przepowiadanie do dzieci – szanse i zagrożenia*. „Biblioteka Kaznodziejska” 1: 2014 s. 9–17.
- Kuliberda A. (Oprac.): *Wierście w Ewangelię: homilie rodatnie dla dzieci z komentarzem biblijnym bp. Antoniego Długosza*. Częstochowa 2014.
- Kulpaczyński S.: *Dziecięce poznawanie Jezusa Chrystusa*. „Świat i Słowo” 1: 2007 s. 79–97.
- Lewek A.: *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. Warszawa 1980.
- Łysy H.: *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*. Opole 2011.
- Marek Z.: *Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*. Kraków 1966.
- Nastainczyk W.: *Zeichenpredigten für Kinder und andere: ein Jahreszyklus zu den Lesungen der Sonn- und Festtage*. München 1969.
- Pius X: *Motu Proprio de musica sacra* 22.11.1903 AAS 36 (1903–1904).
Predigt mit einem Zeichen oder Gegenstand. Grundregeln.
<http://www.pastoralweb.de/zeichenpredigt.htm>. (dostęp: 13.06.2016).
- Przedszkole Montessori Koniczynka, Jakie są korzyści pracy z grupą zróżnicowaną wiekowo?*
<http://www.pinokio.info/grupy-wiekowe.html>. (dostęp: 3.06.2016).
- Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G.: *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego* Warszawa 1985.
- Sieradzka-Mruk A.: *Odbiorca jako czynnik kształtujący wypowiedź (na przykładzie kazań do dzieci)*. Kraków 2003.
- Sławiński H.: *Homilia do dzieci – pedagogiczne wyzwanie*. „Msza Św.” 5: 2012 s. 9–12.
- Sosnowski T.: *Edukacja medialna dziecka wobec zagrożeń multimediów*. W: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Red. S. Guz. Lublin 2008 s. 221–227.
- Sprechzeichnen – Allgemeines*. <http://www.pastoralweb.de/sprechzeichnen.htm> (dostęp 15.05.2016).
- Szpet J.: *Wychowanie do modlitwy*. „Katecheza. Rodzina. Parafia i Szkoła” T. 1: 2003 s. 61–77.
- Święcicka A. (Red.): *Drogi rozwoju osobowości dzieci i młodzieży*. Warszawa 2014.
- Świrtun T. (Oprac.): *Katechizm dla dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej*. Olsztyn 1967.
- Turowski W.: *Jak przepowiadać do dzieci*. „Studia Teologiczne Białystok-Drohiczyń-Łomża” 28: 2010 s. 189–199.
- Twardowski A.: *Trudności w porozumiewaniu się z dorosłym jako źródło zagrożenia dla rozwoju poznawczego dziecka*. W: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*. Red. S. Guz. Lublin 2008 s. 55–67.
- Welz S.: *Die Kinderpredigt. Zur Predigtlehre und Praxis eines Verkündigungsmodells*. Hooksiel 2001.
- Wiszowaty E.: *Bóg – świat wirtualny – terrorizm*. „Świat i Słowo” 1: 2014 s. 87–98.
- Wiszowaty E.: *Od kazania tematycznego do homilii*. „Studia Warmińskie” T. 39: 2002 s. 385–394.
- Wiszowaty E.: *Przepowiadanie homilijne w społeczeństwie medialnym*. „Roczniki Teologiczne” 6: 2014 s. 153–167.
- Zespół wPolityce.pl. *Polscy biskupi odsłaniają kulisy spotkania z Franciszkiem. Papież zauważył, że rodzina to dzisiaj główny problem. To była braterska rozmowa*. <http://wpolityce.pl/polityka/184724-polscy-biskupi-odslaniaja-kulisy-spotkania-z-franciszkiem-papiez-zauwazyl-ze-rodzina-to-dzisiaj-glowny-problem-to-byla-braterska-rozmowa> (dostęp: 18.05.2016).
- Ziółkowski A.: *Ewangelia z uśmiechem. Homilie dla dzieci*. Kraków 2014.
- Ziółkowski A.: *O tym, jak Izajasz i Jan Chrzciciel o Mesjaszu nauczali: homilie dla dzieci na każdy dzień Adwentu*. Poznań 2010.
- Żebrowska M.: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Warszawa 1982.

STRESZCZENIE

Homilia dla dzieci jako współczesne wyzwanie duszpasterskie

W sytuacji malejącego wpływu rodziny na kształtowanie wiary dzieci wzrasta, obok katechezy, rola niedzielnej homilii kierowanej do najmłodszych. Będzie ona służyła wierze i jej rozwojowi pod warunkiem, że będzie proklamacją słowa Bożego, a nie doktryny teologicznej. To jest tylko jeden z warunków, którym musi sprostać homilista. Nie mniej ważne wydaje się dostosowanie głoszonego słowa do etapu rozwoju, na jakim znajdują się słuchacze. Respektowanie tej zasady nie jest możliwe bez zastosowania pogładowości, obrazowości i dialogu w homilii, na co zwraca się uwagę w większości opracowań poświęconych tej problematyce. Poza tym uwzględnić trzeba wpływ społeczeństwa medialnego na osobowość dziecka i wynikających stąd uwarunkowań wypowiedzi do tej grupy wiekowej. Tę kwestię homiletycy traktują marginalnie, toteż brakuje opracowań na temat homiletycznych konsekwencji transformującego wpływu mediów na osobowość dziecka. W zaprezentowanym artykule podjęta została próba naszkicowania zadań stojących przed homilistą w zakresie głoszenia homilii do dzieci, na których psychikę wyraźny wpływ mają współczesne media. Wskazano też wybrane propozycje metodyczne dotyczące przepowiadania słowa Bożego dzieciom ukształtowanym przez społeczeństwo medialne.

Słowa kluczowe: homilia, dziecko, media, wiara, znak, język.

SUMMARY

Homily Addressed to Children as a Contemporary Challenge in Pastoral Work

With the decreasing impact of the family in developing children's faith, the role of a Sunday homily addressed to the youngest, along with the catechesis, is increasing. It can contribute to a development of faith provided that it is the proclamation of the God's word and not of a theological doctrine. This is only one of the conditions to be satisfied by a homilist preacher. What is equally important is to adjust the preached contents to the educational stage of the listeners. This principle cannot be respected without the application of visual methods, vividness and dialogue in a homily, which is emphasized in most studies dealing with the subject of homilies addressed to children. What must be also taken into consideration is the impact of the media society on the personality of a child and resulting conditions for preaching to children. This last issue is marginally treated by the homily preachers. Therefore, studies concerning the delivery of a homily to children who are susceptible to the influence of the media society are limited. The article undertakes an attempt to outline the tasks faced by a homily preacher in the delivery of a homily to children, whose minds are clearly influenced by contemporary media. Additionally, the paper describes selected methodological proposals concerning delivering the word of God to children shaped by the media society.

Keywords: homily, child, media, faith, sign, language.